

Stanisław Soyka, Popołudniowe miasto

Za oknem szary kolejny dzień dobiega końca
Ludzie z roboty do domu jadą autobusami
Nocnego schronienia szuka bezpieczni pies
Na ławce w parku ktoś czeka nie na mnie

Ja idę, idę, idę, idę, idę
I czuję, czuję, czuję
Jak pulsuje we mnie
Jak pulsuje w nas
Popołudniowe miasto